KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji; SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjm[uje] interesantów tylko od 13 w poł. do 2 po p[oł.]

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjm[ują] Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu T[ow.] Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i w[szy]stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 11 listopada 1921 roku. Nr. 254 Rok X

ś. † p.

Władysław Kaczorowski

długoletni pracownik i nadsztygar kopalni „Jerzy" w Niwce, zmarł dnia 9 listopada 1921 roku.

W zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika. Cześć jego pamięci!

1396

ZARZĄD KOPALNI „JERZY".

ś. p.

Władysław Kaczorowski

nadsztygar kopalni „Jerzy" w Niwce,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 9 listopada 1921 r przeżywszy lat 49.

Eksportacja z mieszkania do kościoła parafjalnego w Niwce odbędzie się w piątek 11 listopada o godz 4 po południu, złożenie zaś zwłok na cmentarzu miejscowym w sobotę dn. 12 listopada o godz. 9 zrana.

W zmarłym tracimy zacnego kolegę i przyjaciela, to też pamięć o nim zachowamy na długie lata.

KOLEDZY i WSPÓŁPRACOWNICY KOPALNI „JERZY".

1397

ś. † p.

Aleksander Wojciechowski

ppor. pilot W. P.

zginął w Grudziądzu dnia 3 listopada śmiercią lotnika podczas pełnienia obowiązków służbowych, przeżywszy lat 24.

Eksportacja z dworca Warsz. Wiedeńskiego do kościoła par. w Sosnowcu, odbyła się w czwartek 10 listopada o godz. 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne za śp. Aleksandra odprawionem będzie w sobotę 12 b.m. o godz 10 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy tegoż dnia o godz. 3 po południu. O tych smutnych obrzędach zawiadamia

1391

Żona i rodzina.

Rząd a walka z drożyzną.

Jak wiadomo, w Austrji szaleje drożyzna, stumiljardowy deficyt przygniata to państwo bezlitośnie. Jednak ogromna większość artykułów pierwszej potrzeby a głównie żywnościowych w Wiedniu jest bez porównania tańsza, niż w Polsce.

Odzież i obuwie sprzedawane są po cenach przedwojennych.

Chleb i mąka nawet w pasku są tak tanie, że ceny ich dalekie są od naszych. Wiedeń importuje z zagranicy zboże, ziemniaki, jaja i węgiel, a nam powinna przecie wystarczyć produkcja krajowa. Tymczasem u nas bochenek chleba razowego kosztuje 180 mk., gdy w Wiedniu płaci zań konsument 27 koron zaś za chleb biały, pytlowy 74 kor.

Jaja sprowadzane z Polski kosztują w Wiedniu, po doliczeniu do ceny kupna kosztów przewozu — 35 mk., gdy u nas płaci się za nie również 35 mk.

Tymczasem wobec spadku walut obcych w stosunku do naszej marki wkrótce za markę polską płacić się będzie 2 korony austrjackie. Skądże więc taka drożyzna w Polsce?

Oto dlatego, że fiskalizm rządu święci u nas orgje. Taryfy kolejowe stale idą w górę, a równolegle z niemi idą w górę płace kolejarzy, urzędników, wydatki na węgiel, wojsko i t. d.

Paraliżuje to zniżkę cen. Rząd zwrócił się z apelem do kupiectwa, by obniżyło ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Ceny rzeczywiście zaczynają spadac i obniżyły się już od 25 do 50 proc. — lecz oto rząd sam podnosi opłaty rządowe i powoduje tem wzrost drożyzny, wstrzymując spadek cen.

Paskarze nie chcą być gorszymi od rządu i czekają...

Opłata na rzecz skarbu państwa za sól wzrosła nie

o sto proc., od cukru 0 proc., nafty 150 proc. Nie mówimy tu już o ojach wyskokowych, ty u i t. p. artykułach' bez ych można się obejść a które rząd nałożył ba ki podatek

Niechże rząd stara się odować w obniżeniu cen ie staje do wyścigów z skarzami w grze na yżkę.

Oto jak donosi jedno z m prowincjonalnych, w ku pewnej rozprawy sąwej, zapytał sędzia paarza, jaką poniósł stratę kutek uiszczenia wyższej leżytości kolejowej za zewóz towaru w spornej wocie 5,000 mk. Paskarz zyznał się bez żenady, że ektywnej straty nie miał rzeciwnie zyskał tyle, ponieważ na skutek zwyżki ryfy kolejowej podniósł enę towaru o 10,000 mk.

Istotnie każdorazową podwyżkę taryf kolejowych, witają paskarze z wielką uciechą. Zarząd kolei podwyższa taryfę o sto proc. paskarze podwyższają ceny artykułów o 200 proc., zarząd kolej o 200 proc., paskarze o 400 proc., przyczem wyzyskują sposobność i podnoszą ceny nawet przy artykułach, sprowadzonych przed terminem podwyżki taryfowej. Z powodu znacznej ceny towarów, żądają dalej kolejarze podwyższenia poborów, grożą strajkiem, wreszcie otrzymują dodatki, które przewyższają osiągnięty dochód z podwyżki taryf. Równocześnie płacić musi i sam zarząd kolei, za potrzebne materjały znacznie wyższe ceny, spowodowane właśnie podwyżką taryf

W rezultacie biorą djabli dochody, a drożyzna zwiększona i tak w koło panie Macieju, paskarzy zaś trudno pociągnąć do odpowiedzialności, gdyż zwyżkę cen argumentuje się podwyżką taryf kolejowych

Bardzo niefortunną była szczególnie ostatnia podwyżka taryf kolejowych w bieżącym miesiącu, mianowicie w chwili, w której marka polska zyskała na wartości i w której rząd zerwał się niby na serjo do walki przeciw drożyźnie.

Bezmyślna podwyżka taryf kolejowych sparaliżowa w dużym stopniu zniżkę cen.

Nie tędy droga do poprawy stosunków. Zniżyć taryfy, zamknąć szczelnie granice przeciw wywozowi najpotrzebniejszych artykułów z kraju, karać surowo lichwę żywnościową i towarową, usunąć biurokratyzm, protekcję, łapownictwo i kradzieże na kolejach oraz niedołężny, a zbyteczny personel, w szczególności zastępy wypertumowanych i wydekoltowanych panienek biurowych, oto mogą być skuteczne środki do zwalczania niedoborów kolejowych i drożyzny nie zaś podwyższanie taryf „ad absurdum", które właśnie wywołują drożyznę a hamują uczciwy handel.

Rząd musi zwrócić baczną uwagą na producentów wiejskich, by ci nie paskowali, jednakże musi też ograniczyć i zapędy fiskalne. bo przez podwyższanie taryf rządowych nie zmniejszy się deficytu, a przemysł i handel wyzyskają to na swój sposób, podwyższając opłaty handlowe, związane z produkcją, a w żądzy zysków spowoduje to kryzys w konsumcji, wytrąci sobie z rąk rynki zbytu i obniży wartość wytwórczości krajowej na rynku międzynarodowym

Już dziś wobec różnicy w kosztach produkcji naszej i górnośląskiej, włączenie przemysłowego okręgu górnośląskiego stało się groźne dla przemysłu b. Kongresówki Posłowie Brun i Rosset na ostatniem posiedzeniu komisji przemysłowo handlowej wskazywali na konieczność granicy celnej między Polską a przyznaną jej częścią Śląska(!) ze względu, że przemysł nasz nie wytrzyma konkurencji dobrze zorganizowanego przemysłu śląskiego, jego niskich taryf surowcowych i jego stałych dążeń, by pokonać trudności własnemi siłami i nie uciekać się pod skrzydła protekcjonizmu państwowego. Jeżeli i nadal ceny towarów przeciwstawiać się będą wzrostowi kursu marki polskiej i rząd wysokości cen bronić będzie cłami i kredytem państwowym, to i danina i zwiększone dziesięćkroć podatki nie ochronią nas przed katastrofą gospodarczą, a zatem i fiskalną. Słusznie też pisze jeden z dzienników lwowskich, „że, ten tylko wyprowadzi gospodarkę państwa polskiego z krytycznego położenia, kto potrafi ująć jej całokształt Fiskalizm zwiększa pozornie dochody, ale niszczy jednocześnie podstawy bytu gospodarczego"

Rząd więc musi stanąć na czele walki z drożyzną, a jednocześnie stopniowo zniżać taryfy rządowe.

i. st.

Z Górnego Śląska.

Niemieckie związki zawodowe a sprawa górnośląska.

BERLIN, (ETE.) Zarząd powszechnego niemieckiego związku zawodowego i związku urzędników prywatnych zajął stanowisko w sprawie górnośląskiej w następującej rezolucji, opublikowanej w prasie niemieckiej: zorganizowani pracownicy powinni wyrazić silnie swoją wolę w kierunku przekształcenia obecnych stosunków gospodarczych niemiecko-polskich i zbliżenia ruchu zawodowego niemieckiego i polskiego za pośrednictwem międzynarodowego związku zawodowego. W mających w krótce nastąpić rokowaniach niemiecko - polskich związki te upatrują drogę i sposób rzucenia trwałego pomostu przez otchłań, dzielącą naród polski od Niemców.

Rokowania górnośląskie

KATOWICE (E. T. E.) Zdaniem tuteiszych kół miarodajnych rokowania niemiecko-polskie, mające uregulować sprawy gospodarcze na Górnym Śląsku rozpoczną się za 2 tygodnie. Miejscem rokowań będą prawdopodóbnie Katowice, jako centrum ekonomiczne i przemysłowe nie zaś Opole. Pogłoski o wyborze Opola na miejsce rokowań pozbawione są podstawy.

KATOWICE, (E T E). Radca powiatowy z Zabrza Kobyliński mianowany jest zastępcą hr. Szembeka pod czas rokowań z Niemcami.

Posiedzenie komisji delimitacyjnej.

KATOWICE, (ETE.) — W środę 9 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji demilitacyjnej.

Przeciwko wywożeniu mienia rządowego.

KATOWICE, (ETE).— Kontroler powiatu katowickiego wydał rozporządzenie zabraniające wywożenia materjału rządowego z terenu plebiscytowego — co dotychczas w szerokich rozmiarach było praktykowane przez Niemców. Rozporządzenie to grozi represjami za wywożenie materjałów skarbowych.

TELEGRAMY.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej.

BERLIN (Ruspr.) Marka niem. spada w dalszym ciągu w sposób katastrofalny; kurs mk. pol. waha się między 9-12 W kołach finansowych i przemysłowych odbywają się bezustannie narady nad sposobem ukrócenia dalszego spadku waluty niemieckiej.

Odwołanie gen. Żeligowskiego.

WARSZAWA. W związku z zapowiedzianymi wyborami do Zgromadzenia orzekającego na Wileńszczyźnie odwołanie generała Zeligowskiego jest prawie żdecydowane. Jak donoszą z Wilna, reprezentantem władzy na Wileńszczyźnie nie ma być p. Szymon Mejsztowicz, obywatel ziemski na Wileńszczyźnie, b. członek Dumy rosyjskiej.

Dymisja wicem. Dąbskiego.

WARSZAWA, (PAT.) Zarząd klubu P. S. L, na posiedzeniu, odbytem dnia 8 bm. uchwalił:

Wobec tego, że w sprawie umowy z p. Karachanem, p. Dąbski działał za wiedzą rządu i z polecenia ministra spraw zagranicznych Skirmunta — zarząd klubu PSL, stwierdza, że odpowiedzialność za tę umowę spada na decydujące czynniki, czyli na cały rząd, a w pierwszym rzędzie na ministra spraw zagranicznych.

Skoro mimo to p. minister spraw zagranicznych Skirmunt jak i prezydent ministrów Ponikowski zaakceptowali na komisji sejmowej dla spraw zagranicznych uchwałę zwróconą przeciwko wiceministrowi Dąbskiemu, zarząd klubu PSL. stwierdza, że w takich warunkach współpraca p. Dąbskiego w ministerstwie spraw zagranicznych jest niemożliwą i przyjmuje do wiadomości jego decyzję podania się do dymisji.

Polsko-czeska konwencja polityczna.

WARSZAWA, Rokowania polsko-czeskosłowackie toczyły się przyjaźnie. Po obiedzie, który dał minister Skirmunt, a na który przybyli oprócz członków polskiego poselstwa i członków ciała dyplomatycznego także szereg ministrów czesko-słowackich i prezydent sejmu Tomasek. Konferowali panowie Skirmunt z Beneszem. Rokowania te doprowadziły do zasadniczego porozumienia we wszystkich sprawach. Wieczorem minister Skirmunt przybył do ministerstwa spraw zagranicznych gdzie nastąpiło podpisanie układu polsko - czeskiego przez p. Skirmunta i p. Benesza. Przy akcie tym by li obecni ze strony polskiej radca legacyjny Bader i sekretarz p. Skowroński. Ze strony czechosłowackiej poseł Maksa i radca ministerjalny Strimpl. Podpisany ten układ polsko-czeski zawiera postanowienia, według których oba państwa zobowiązują się zachować neutralność w sprawach ich nieinteresujących, podczas gdy w sprawach, które oba państwa interesują, pomagać sobie wzajemnie. Układ ten nie jest skierowany przeciwko Rosji i nie zawiera żadnych zmian terytorjalnych. Czechosłowacja obowiązuje się nie mieszać w sprawy wschodnie polskie. Układ zawarty, będzie narazie ratyfikowany przez prezydentów obu rządów, następnie przedłożony Radzie ambasadorów a później ogłoszony tak samo, jak traktaty rumuński i jugosłowiański. Także i ratyfikacja przez parlamenty nastąpi w podobny sposób, jak poprzednich traktatów.

Czesko - polskie porozumienie.

PRAGA (Russpress). Dziennik „Tribuna", omawiając przybycie do Pragi ministra spraw zagranicznych Skirmunta i zawartą przez niego ugodę polsko-czeską, pisze: „Nasze porozumienie z Polską powinno być oparte na zasadzie traktatów pokojowych, przez co już ustali się jego stosunek do Niemiec i Węgier. Ugoda czesko-polska nie może pozostać bez wpływu na nasz stosunek do traktatu w Rydze, który jest sprawą polsko-rosyjską: traktat ten nie może nas również krępować w stosunku naszym do Rosji. Największą wartość tej ugody przed stawia punkt, że oba państwa obowiązują się do unikania wzajemnych konfliktów i wszelkie zatargi, jakie mogłyby wyniknąć między Polską i Czecho Słowacją będą rozstrzygane w drodze rokowań dyplomatycznych, lub arbitrażu państw neutralnych.

Ugoda czesko - polska posiada ważne znaczenie nie tylko dla obu państw, lecz i dla całej Europy Srodkowej, na którą bezwątpienia nie wywrze być może pomyślny".

Rokowania gospodarcze Polski z Francją dobiegają końca.

WARSZAWA. Rokowania gospodarcze między Polską a Francją — dobiegają końca. Odnośny układ podpisany będzie w najbliższej przyszłości. Ten pomyślny zwrot nastąpił wskutek tego, że owo junctim między umową naftową, a innymi punktami porozumienia gospodarczego. Sprawa jest tem donośniejsza, że jak — wiadomo — od podpisania umowy gospodarczej zależy wejście w życie układu polityczno-gospodarczego z Francją.

Koronacja króla Aleksandra.

BIAŁOGROD (Russpress) Uroczysta koronacja króla S. Ch. S. Aleksandra odbędzie się na polu Kosowem w świątyni Grażdanica zaraz po ukończeniu żałoby po zmarłym królu Piotrze Wielkim, t. j. na wiosnę r. p.

Zamach na pociąg wojskowy.

KISZYNIÓW (Russpr.) W pociągu wojskowym na linji kolejowej Kałuszany-Sondery. W chwili kiedy eszelon wojskowy z dwoma bataljonami piechoty rumuńskiej kierował się ku granicy sowieckiej nastąpił wybuch. Pociąg został częściowo rozbity; na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Przypuszczają, że wybuch spowodowali złoczyńcy, którzy przyszli z za Dniestru i ukryli się po zamachu.

Socjaliści ruscy żądają plebiscytu w sprawie przynależności wsch. Małopolski do Ukrainy sowieckiej.

WARSZAWA Powróciła tu ze Lwowa delegacja Centralnego Komitetu P. P. S., która jeździła tam w sprawie wysondowania opinji co do autonomji we wschodniej Małopolsce. Rokowania prowadzone były tylko z socjalistami ruskimi, inne bowiem partje nie chciały wogóle w tej sprawie pertraktować. Rokowania nie dały rezultatu, ukraińscy socjaliści bowiem żądają plebiscytu i wypowiedzenia się ludności co do przynależności do Polski, albo do Ukrainy sowieckiej (!), o tem naturalnie nie może być mowy.

Kronika telegraficzna

× Policja gdańska w środę aresztowała przed gmachem giełdy wielu członków czarnej giełdy wśród których okazało się wielu podejrzanych cudzoziemców, nie zameldowanych w policji. Będą oni wydaleni przymusowo.

× W sądzie wojskowym na placu Saskim w Warszawie akta skazanego na śmieć ppor. Wereszczyńskiego zostały skradzione. Min. Sosnkowski zarządził energiczne dochodzenie, a do współpracy z żandarmerją wysłano wywiadowców śledczych z psami policyjnymi.

× Przegląd Wiecz." donosi że 8 bm. przedpoł. odbyło się w min. spraw wewn. pod przewodnictwem Downarowicza posiedzenie, na którem omawiano obszernie sprawę ochrony granicy wschodniej.

× W Warszawie przed gmachem Polskiej Krakowej Kasy Pożyczkowej tworzą się od paru dni ogromne ogonki ludzi mających „do zaofiarowania" obcewaluty, zwłaszcza złote ruble, marki niemieckie i korony austryjackie.

× Jak donoszą dzienniki, polskie zakłady odzieży podają do wiadomości, ze wobec poprawy marki polskiej, nie czekając dalszej zniżki cen, obniżają z d. ... ceny wszystkich będących w składzie towarów we Lwowie Krakowie i Tarnowie o 80 proc. ...cnych cen sprzedaży.

× Władze bolszewickie ogłaszają urzędowo, że powstanie nad ...uczem zostało stłumione. Powstanie miało jakoby na celu wywołanie konfliktu polsko-rosyjskiego.

Pożar Magistratu w Sosnowcu.

Wielki cios.

Wielki cios dotknął municypalność i zarząd magistracki w Sosnowcu, mieszczące się w gmachu wynajętym, przy ulicy Warszawskiej Nr. 6, stanowiącym własność p. Stefana Mrokowskiego.

Wybuch ognia.

W czwartek, około godz. 7-ej z rana w suszarni zakładów stolarskich T-wa Przemysłów. Budowl „Dźwignia" (dawniej Mrokowskiego) wyniknął pożar z niewiadomej przyczyny. Krążą przypuszczenia, że ogień powstał od niedopałka, rzuconego w wiry przez woźniców, którzy się schronili przed zimnem w tej ubikacji.

Ogień w biurach magistratu.

Gdy około godz. 8-ej zrana zjawili się pracownicy warsztatów i otwarto dzwi, buchnęły z warsztatów kłęby dymu i płomieni. Z warsztatów ogień przerzucił się szybko do tej części gmachu, w której znajdują się biura.

Płomienie w Radzie Miejskiej.

Niebawem przedostały się płomienie do sali posiedzeń Rady miejskiej, wydziału podatkowego i ubikacji znajdujących się na 1 em piętrze. Suchy materjał stolarski, nagromadzony w obfitej ilości płonął szybko i ogień objął większą część gmachu.

Akcja ratunkowa.

Zaalarmowane natychmiast straże lokalne z miejską ochotniczą strażą ogniową przybyły wnet na ratunek i około godź. 8 i pół rozpoczęła się akcja ratunkowa, utrudniona brakiem wody w pobliżu.

Straże zamiejscowe.

O godz. 9 ej r. przybyły straże górnośląskie z Szopienic, Mysłowic i Huty „Laury". Z tej ostatniej przybyła sikawka samochodowa, która czerpiąc wodę ze stacji dyr. warsz. oddała znakomite usługi ratującym gmach od płomieni strażom fabrycznym i kopalnianym, którym udało się pożar zlokalizować. Straże śląskie ostatecznie stłumiły pożar.

Los aktów i straty.

Jednocześnie, zmobilizowana szkoła policyjna oraz urzędnicy Magistratu i osoby cywilne z przechodniów rozpoczęli wynoszenie mebli papierów i ratowanie dobytku i mienia Magistratu.

Mienie magistratu.

Większość papierów uratowano. Jednakże wiele aktów magistrackich, szczególnie wydziału podatkowego uległo zniszczeniu.

O godz. 1 ej pp. pożar ostatecznie stłumiono. Straty w budynku uszkodzonym, meblach i aktach sięgają setek miljonów.

Spaliła się niemal całkowicie sala Rady Miejskiej. Wydziały magistrackie, znajdujące się na I em piętrze, uległy całkowitemu zdemolowaniu.

Część drugiego piętra mocno ucierpiała. Wszystko jest zalanem wodą. Sufity grożą zapadnięciem a to jest wielkim ciosem dla naszej municypalności, która pozwoliła na umieszczenie suszarni obok biur magistrackich dopuszczając do tego, że pożar już po raz drugi lecz tym razem w sposób fatalny zniszczył dobytek miejski i papiery, co spowoduje chaos jeszcze większy w gospodarce miejskiej. Lokal magistratu przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Tymczasem, na biura Magistratu zarekwirowano hotel Polski przy zbiegu ulicy Targowej i Modrzejowskiej. Na ulicy Warszawskiej miejsce pożaru otoczone było kordonem wojska a dzięki energji Komendanta porządek panował wzorowy, chociaż z początku

Męty społeczne

ogromnie chciały ratować sąsiednią Krajową Kasę Pożyczkową

Kasa uratowana.

Kilka miljonów marek, znajdujące się w ogniotrwałej kasie magistrackiej nie uległy zniszczeniu a dzięki gorliwości Dyrekcji P. K. K. P i jej urzędników, Skarbiec Kasy Pożyczkowej dostatecznie zabezpieczono od zalania przez wodę, przeciekającą przez sufity podczas akcji ratunkowej w Magistracie.

Nasz wniosek.

Magistrat winien mieścić się w odrębnym gmachu ratuszowym, a wszelkie stolarnie, warsztaty i fabryki muszą być oddalone, dla samego bezpieczeństwa dowodów municypalnych.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Strejk spożywców.

Sto pięćdziesiąt — obiad marny,
Siedemdziesiąt — kawa biała,
Pół setki — pół kawy czarnej —
I jakże tu nie spaść z ciała!

Za befsztyczek — pół tysiąca,
(Mało serce nie wyskoczy!)
Ledwie komar go potrąca,
Notabene, gdy go zoczy!

Wobec tego piękne damy
I panowie — kto posłucha? —
Strejk spożywców ogłaszamy,
Bezrobocie wielkie brzucha!

Knajp unikać! Mimochodem
Udać: sytym jest i ślepy —
Wtedy (nie na własną szkodę)
Zniża cenę — mało sklepy!

Rarόg.

— **Od Redakcji.** Chcąc dokładnie i źródłowo informować ogół czytelników prasy miejscowej a w szczególności naszego miasta, zwracaliśmy się w swoim czasie do urzędów, instytucji rządowych i publicznych, banków, organizacji kulturalno-oświatowych, związków zawodowych, Starostwa, Policji Powiatowej, Magistratów miast, Urzędów Gminnych, Sejmiku, zakładów przemysłowych i t. d. z prośbą o nadsyłanie komunikatów z działalności i życia tych instytucji, rozporządzeń, wzmianek etc., które zamieszczamy zwykle bezpłatnie w dziale kroniki miejscowej. Dotąd jednakże nie zdołaliśmy nawiązać w tym względzie należytego kontaktu. Apelujemy więc ponownie o to samo, dokładne bowiem informowanie mieszkańców Zagłębia o działalności, wypadkach z życia mieszkańców tutejszych leży nam bardzo na sercu, a chcielibyśmy uniknąć nieścisłości w wielu sprawach. Sądzimy, że tym razem prośba nasza spotka się ze zrozumieniem czynników miarodajnych, do których się zwracamy tą drogą w nadziei uzyskania pożądanych ścisłych informacji. S-. Korespondentów zaś naszych prosimy o informacje ścisłe, dokładnie sprawdzone i oparte na faktach rzeczywistych, a pisane zwięźle, treściwie i wyraźnie atramentem na jednej stronie arkusza. Rękopisy opatrzone być muszą podpisami i adresami autorów. Z anonimów użytku robić nie będziemy,

— **Jak wypadł spis ludności w Sosnowcu** — nie wiemy, bo dotąd Magistrat nie raczył ogłosić rezultatu spisu, przeprowadzonego w naszem mieście przy znacznych podobno trudnościach. Złośliwi twierdzą, jakoby spis wykazał tylko... 86 tysięcy mieszkańców O ile nam wiadomo to rocznik Wydziału Statystycznego Magistratu, sporządzony bardzo starannie wykazuje inne cyfry...

— **Z racji zjazdu w sprawach mieszkaniowych** Wiadomo nam, że Magistrat, jako przedstawiciela miasta Sosnowca na zjazd walny w sprawach mieszkaniowych wydelegował w swoim czasie do Warszawy p. Leontjewa (!), rosjanina, który, „nie wiadomo jakim sposobem otrzymał ten mandat" — jak nam pisze grono miejscowych obywateli — tak jakby innych, odpowiedniejszych ludzi w mieście nie było. Ale o to mniejsza. Dlaczego jednak Magistrat nie ogłosił w prasie miejscowej uchwał zjazdu i tego, co tam na zjeździe, o naszych bolączkach mieszkaniowych mówił p. Leontjew, delegat m. Sosnowca. Rozumiemy zainteresowanie się tą sprawą mieszkańców i jesteśmy również tego zdania, że Magistrat powinien się podzielić wrażeniami ze zjazdu z szerszym ogółem, chociażby za pośrednictwem prasy miejscowej.

— **Pod adresem Stowarzyszenia Rzemieślniczego.** Zapytuje nas liczne grono Stow. Rzemieśln., dlaczego dotąd Zarząd tej instytucji nie zdał sprawozdania ze zjazdu przedstawicieli oddziałów i kół „Stowarzyszenia, odbytego w dniach 15, 16 i 17 ub. m. lub ewentualnie dlaczego nie ogłosił go w prasie miejscowej?

— **Co porabia kooperatywa „Rzemieślnik"**, która zlała się w jedno Stowarzyszenie spółdzielcze ze związkami spożywców na Pogoni? — zapytują, za naszem pośrednictwem, osoby zainteresowane?

— **Wieczór pieśni i sztuki ludowej.** W dniu 13 listopada, w sali Związków Zawodowych na Pogoni, sosnowiecki „Dom Ludowy" urządza krótki wieczór pieśni i sztuki ludowej, który wypełnią chóry mięszane i męskie Domu Ludow. pod batutą dyr. St. Jakubowicza, deklamacje: Janko Muzykant H. Sienkiewicza — (p. M. Kruszyński); „Wyrwas" — K. Laskowskiego — (p. Pol). Na zakończenie odegrany będzie obrazek wiejski ze śpiewami i tańcami, zakończony mazurkiem w cztery pary p. t. „Werbel Domowy" K. Gregorewicza. Bilety wcześniej nabywać można w sklepie p. Kucharskiego.

— **Pogrzeb lotnika**. W dniu 3 bm. w Grudziądzu, podczas wzlotów ćwiczebnych zginął, jak wiadomo, śmiercią lotnika podporucznik Aleksander Wojciechowski. Zwłoki ś. p. podpor. Wojciechowskiego przewieziono dn. 9 bm. do Sosnowca na dworzec dyr. warsz., skąd wczoraj, 10 bm. o godz. 4 pp. odbyła się eksportacja zwłok do kościoła parafialnego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano. Tegoż dnia o godz. 3 pp. kondukt żałobny wyruszy na cmentarz miejscowy.

— **Wielki nadmiar cukru w kraju.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o obniżeniu się cen cukru, z dobrze poinformowanych źródeł otrzymaliśmy wiadomość, iż m. in. przyczyna obniżenia się ceny cukru jest ta okoliczność, że w Gdańsku znajduje się kilka tysięcy wagonów cukru, zakupionych przez francuzów, które nie będą wysłane do Francji, a sprzedane w kraju. Do Łodzi jak również do Zagłębia nadeszła już pewnailość wagonów. Należy się więc spodziewać dalszej zniżki ceny cukru. Słusznie więc domagać się należy od kupców, by cena cukru była niższą.

— **Wykolejenie**. Dnia 8 bm, o godzinie 8 m. 20 rano wykoleił się wskutek pęknięcia szyny, pociąg, złożony z 3-ch wagonów towarowych, w którym była młodzież, zdążająca do szkół sosnowieckich. Na szczęście, obyło się bez ofiar; uległ tylko potłuczeniu jeden żołnierz, jadący tymże pociągiem.

— **Tępić paskarstwo!** Hasło to winno być przykazaniem dla każdego, kto pragnie jaknajszybszego unormowania fatalnych stosunków po wojennych. Obowiązkiem przeto każdego jest pomagać władzom i natychmiast donosić o wszelkiego rodzaju wykroczeniachNiektórzy miewają dziwne skrupuły. Tymczasem tolerowanie wyzysku jest przestępstwem, gdyż rozwydrza paskarzy i uniemożliwia władzom tępienie nadużyć. Niech więc każdy współdziała z władzami i stara się zwalczać lichwę i t. p. wyzysk.

— **Sprawa o lichwę wojenną w Sądzie okręgowym.** W ub. poniedziałek w Częstochowsk. Sądzie okręgowym rozpoczęła się pod przewodnictwem sędziego Sokołowskiego przy udziale sędziów Chrzanowskiego i Kędzierskiego sprawa oskarżonego o lichwę wojenną Antoniego Kamińskiego, handlowca z Warszawy, który był dostawcą kopalni *Czeladź pod Sosnowcem*. Według oskarżenia Kamiński za ubrania, buty i materjały łokciowe dla górników, dostarczone kopalni Czeladź, istotnej wartości około 120.000 mk. zażądał 1.500.000 mk. Na sprawę przybyło aż trzech adwokatów z Warszawy i jeden z *Sosnowca*. Obronę wnoszą adwokaci: Brokmann i Rundo z Warszawy. Popierają oskarżenie ze strony powoda kopalni Czeladź adw. Nowodworski z Warszawy i *Borowski z Sosnowca*. Wobec niestawienia się kilku świadków zamiejscowych sprawę odłożono.

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

Repertuar zapowiada na dziś melodyjną „Zuzę" w wykonaniu całego zespołu operetkowego i baletu

Jutro w sobotę dwa przedstawienia pop. „Major polskich ułanów" po cenach najniższych; wieczorem „Dzwony Korniewilskie" opera komiczna w 4-ch aktach R. Planquet'a

W niedzielę teatr czynny dwukrotnie, pop. malownicza „Gri Gri", wieczorem arcywesoły „Baron Kimmel".

W poniedziałek sala oddana na cel dobroczynny.

„Mąż z grzeczności" znakomita komedja Abramowicza i Ruszkowskiego wejdzie wkrótce na repertuar gdyż role rozdano i próby się rozpoczęły

„Dziewczę z Holandji" ukaże się w przyszłym tygodniu w szacie pierwszorzędnej,tak pod względem wystawy jak wykonania gdyż sprawiono specjalne nowe dekoracje oraz kostjumy, a próby odbywają się pod reżyserją p. Józefowicza. Muzycznie przygotowuje kapelmistrz p. Tomaszewski, a ewolucje i tańce baletmistrz Bochenkiewicz.

„Gri-Gri" w Będzinie wystawiony będzie w nadchodzący poniedziałek „teatru Corso"

„Chrześniak wojenny" w Zawierciu dany będzie w nadchodzący poniedziałek przez zespół taatru H. Czarneckiego

„Chrześniak wojenny na Saturnie. Staraniem miłośników sceny wystawiony bedzie w nadchodzącą środę „Chrześniak wojenny" na cel dobroczynny

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży odbędzie się jutro w sobotę popoł. po cenach najniższych; wystawiony będzie Major polskich ułanów" sympatyczny obrazek z życia szlacheckiego dworu na kresach Rzeczypospolitej podczas walk z bolszewikami, urozmajcony śpiewami i tańcami, jak, mazur, oberek, polonez, cygański, kozak bolszewicki i t. p.

Z kraju.

Dzieci uchodźców.

Wraz z uchodźcami, którzy którzy powracają do Polski z bolszewickiej niewoli, przybywa wiele dzieci. Podróż jest ciężka, często w głodzie a od niedawna w chłodzie. Dla dzieci jest to podróż szczególnie niebezpieczna, bo organizm dziecięcy mniej jest odporny, niż organizm osób starszych. Dla tych dzieci uchodźców, Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom w porozumieniu z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym, zorganizował ze zwykłą sprężystością specjalną pomoc. Na pograniczu, PAKPD posiada swe posterunki na punktach etapowych w Baranowiczach i w Równem oraz na punktach przejściowych w Brześciu, Stołpcach, Nowoświęcianach, w Łunińcu i w Sarnach. Dzieci natychmiast po przedostaniu się do Polski otrzymują ze stacji PAKPD żywność przez cały czas pobytu, który trwa nieraz dość długo ze względu na kotrolę sanitarną. O rozmiarach tej pomocy świadczyć może krótkie zestawienie poniższe. W Baranowiczach dzieci do lat 3 otrzymują codziennie 2.000 do 3.000 porcji, dzieci zaś do lat 3 około 300 porcji mlecznych. W Brześciu 3000 porcji zwykłych i około 50 mlecznych, w Równem około 1.000 porcji zwykłych, w Stołpcach ilość porcji dziennych waha się od 300 — 1.000 oraz około 50 porcji mlecznych. W Sarnach do 500 porcji, a Łunińcu do 300, w Nowoświęcianach po kilkanaście porcji dziennie. Poza pożywieniem, dzieci uchodźców na etapach w Baranowiczach i w Równem otrzymują ciepłą odzież, obuwie i czapeczki.

Statystyka drożyzny.

Największe postępy poczyniła drożyzna w pierwszej połowie bieżącego roku na ziemiach b. zaboru pruskiego. W Bydgoszczy drożyzna wzrosła od stycznia do lipca o 258,1 proc. w Poznaniu o 220,4 proc. Na Śląsku Cieszyńskim, w Cieszynie drożyzna wzrosła o 243,4 proc. Najłagodniej drożyzna wzrastała w b. Kongresówce, z wyjątkiem Warszawy i Lublina. W Łodzi drożyzna wzrosła o 44,1 proc., w Kielcach o 58,8 proc., w Dąbrowie Górniczej o 52,8 proc., w Białymstoku o 56,8 proc. W Warszawie zaś drożyzna wzrasta o 79,8 proc., we Lwowie 74,8 proc., w Krakowie 67,4 proc. Lublin przewyższył nawet Warszawę, dgyż drożyzna w nim wzrosła o 84,1 proc.

WARSZAWA

Skończyły się śniadanka paskarzy!

Sytuacja czarnogiełdziarzy warszawskich zmieniła się dzisiaj do niepoznania. Złote czasy spekulacji walutowej i niepomiernych zysków, płynących z tej gry na zniżkę marki naszej, minęły zda się bezpowrotnie.

Pewne cukiernie i kawiarnie warszawskie, do niedawna jeszcze oblężone od rana do późnej nocy przez światowców od kilku dni świecą pustkami. Stoliki napróżno oczekują swych dawnych gości, ongi tak hojnych, zadowolonych i pewnych siebie.

Rachunki za ciastka i napoje dosięgające nieraz kilku tysięcy marek, należą już do przeszłości. Złote czasy spekulantów walutowych prysły jak bańka mydlana, Zamiast zysków — są same straty. Pewne kawiarnie puste, bo czarnogiełdziarze zbiednieli. nie stać ich dzisiaj nietylko na ciastka i czekoladę, lecz nawet na „pół czarnej".

Ceny towarów bieliźniano-konfekcyjnych.

W myśl wezwania prezesa ministrów, wystosowanego do kupiectwa polskiego, członkowie Koła Kupców Detalistów Gałęzi bieliźniano-konfekcyjnej na posiedzeniu swem w dn. 4 bm. postanowili wobec znacznej poprawy naszej waluty, pomimo, że cena robocizny, wpływającej w poważnym stopniu na kalkulację naszych artykułów, jeszcze się nie obniżyła, — ceny towarów obniżyć od 5 do 20 proc. W Ł dzi ceny spadły już nawet o 30°/. proc. Oczekiwana jest dalsza zniżka.

Ciekawy i zuchwały napad na wagon pocztowy.

Granica 10. XI, 1921 r.

(Kor. własna).

Onegdaj, o godz. 3 rano na pociąg dążący z Krakowa do Lublina, między stacjami Granicą a Kazimierzem — napadło 2 ch uzbrojonych w rewolwery bandytów — którzy w pełnym biegu weszli przez okno do wagonu pocztowego, gdzie, sterroryzowawszy urzędnika, zabrali worek z pieniędzmi, zawierający przeszło półtora miljona marek.

Ciekawą jest rzeczą, jak mogli bandyci w pełnym biegu pociągu wejść przez okno do wagonu pocztowego, który wcale nie ma połączenia ławkowego z innymi wagonami w których mogli się już uprzednio znajdować bandyci oraz dziwne jest też... tchórzostwo urzędnika pocztowego — który przecież widział, jak, po wybiciu szyby, bandyci po jednemu przez okno wchodzili do wagonu. Charakterystycznem również jest to, że we wspomnianym wagonie były 3 worki z pieniędzmi a bandyci zabrali podobno tylko ten... wktórym było najwięcej pieniędzy. Zawiadomiony o tym wypadku nadkomisarz policji pow. p. Zagórski zajął się całą sprawą. Sądzimy, że wkrótce właściwi sprawcy wpadną w ręce sprawiedliwości.

X.

Wydawcy: „Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.